

Sygn. akt IX Ka 1294/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Sajtyna (spr.)

Sędziowie: SO Bogna Kuczyńska

SO Tomasz Nowak

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Hojnowskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 roku

sprawy M. M. (1)

oskarżonej o przestępstwo z 284 §2 k.k. w zw. z art. 91 §1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 14 marca 2013 roku sygn. akt IX K 158/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. M. (2) kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną oskarżonej w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 1294/13

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Tarnowie oskarżyła M. M. (1) o to, że w okresie od 8 stycznia 1998 r. do 15 września 1999 r. w K., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, będąc zatrudnioną w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego sp. z o.o. w K. na stanowisku kasjera przywłaszczyła powierzone sobie mienie w postaci pieniędzy w kwocie 91.154,73 złotych w ten sposób, że po pobraniu pieniędzy z kasy firmy na podstawie dowodów KW, a następnie rozchodowaniu ich poprzez wypłatę należności dla pracowników nie dokonywała zwrotu do kasy pozostałej kwoty, tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 14 marca 2013 roku w sprawie sygn. akt IX K 158/12 uniewinnił oskarżoną M. M. (1) od popełnienia zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów i na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdził, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (2) kwotę 3985,20 złotych z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył prokurator zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, iż M. M. (1) dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu podczas, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków oraz opinii biegłych z zakresu księgowości pozwala przyjąć, iż M. M. (1) dopuściła się popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, który należy zakwalifikować z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 366 § 1 k.p.k., art. 389 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez wskazanie przez Sąd w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku, iż wyjaśnienia oskarżonej uznane zostały za wiarygodne, bez odniesienia się do występujących w nich rozbieżności oraz wezwania oskarżonej w toku przewodu sądowego do wyjaśnienia zachodzących sprzeczności podczas, gdy wyjaśnienia te są niespójne oraz ze sobą sprzeczne.

Powołując się na powyższe zarzuty i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest w stopniu oczywistym bezzasadna.

Zarzuty podniesione formalnie w środку odwoławczym nie zasługują na uwzględnienie, podobnie jak argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji wskazująca, że skarżący oprócz zarzutów sprecyzowanych w jej petitum, kwestionuje ocenę dowodów, a więc również naruszenie przepisu postępowania- art. 7 k.p.k.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania jako uchybień pierwotnych, niejako warunkujących przy tej konstrukcji apelacji zarzut wtórny- błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów art. 366 § 1 k.p.k., art. 389 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że naruszenie art. 424 § 1 k.p.k., bez wykazania związku z innymi uchybieniami, mającymi wpływ na treść orzeczenia, nie mogłoby mieć samoistnie wpływu na treść wyroku. Uzasadnienie wyroku, które sporządzone jest już po wydaniu orzeczenia, nie może mieć, co do zasady, wpływu na jego treść. Jeżeli nie spełnia ono wymogów art. 424 § 1 k.p.k. może natomiast uniemożliwić dokonanie kontroli odwoławczej zaskarżonego rozstrzygnięcia i w konsekwencji doprowadzić do uchylenia wyroku.

W niniejszej sprawie, nie można podzielić stanowiska prokuratora, jakoby uzasadnienie wyroku nie odpowiadało wymogom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a w szczególności w zakresie w jakim, to wskazuje autor apelacji. Nie ma racji apelujący, gdy uważa, iż Sąd I instancji dokonał pobieżnej analizy wyjaśnień oskarżonej. Rzeczywiście wyjaśnienia oskarżonej przesłuchiwanej powielekroć różniły się na kolejnych etapach postępowania, co do pewnych konkretnych okoliczności (również co do wskazanego w apelacji czasu wypłacania nieformalnych zaliczek). Niemniej jednak w zasadniczej swej wymowie wyjaśnienia te są konsekwentne i nie zawierają istotnych sprzeczności. Sąd Rejonowy faktycznie nie rozważa wszystkich szczegółów pojawiających się w depozycjach oskarżonej, tym niemniej dając wiarę wyjaśnieniom oskarżonej odnosi się do jej zasadniczych twierdzeń, iż nie przywłaszczyła przedmiotowych pieniędzy, a powodem niedoboru było najprawdopodobniej prowadzenie podwójnej księgowości, brak nadzoru finansowego, panujący w tym zakresie w firmie bałagan i ukrywanie środków finansowych przed komornikiem. Wskazuje jednocześnie Sąd I instancji powody dla których uważa, że wyjaśnienia w tym zakresie są wiarygodne. Uzasadnienie wyroku i zawarta w nim analiza, w tym zakresie jest bez wątpienia wystarczająca dla dokonania prawidłowej kontroli instancyjnej rozumowania Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy. Zresztą skarżący za wyjątkiem jednego konkretnego szczegółu dotyczącego czasu wypłacania nieformalnych zaliczek nie wskazuje żadnych innych sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonej, które wymagałyby szerszego ustosunkowania się w motywach wyroku, a co istotniejsze nie podnosi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie. Zarzut ten jest nadto niezasadny o czym przekonuje analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie Sąd Rejonowy poddaje ocenie wszystkie inne istotne w sprawie dowody.

Zarzut naruszenia przepisów art. 366 § 1 k.p.k. i art. 389 § 2 k.p.k. mającego polegać na niewezwaniu oskarżonej do ustosunkowania się do występujących, według apelującego, sprzeczności w odczytanych jej wyjaśnieniach jest bezzasadny i to z dwóch zasadniczych powodów.

Po pierwsze: z protokołu rozprawy z dnia 6 kwietnia 2012 roku (k. 967) który odzwierciedla przesłuchanie M. M. (1) w charakterze oskarżonej wynika jednoznacznie, że oskarżona odmówiła składania wyjaśnień-z tego powodu odczytano wyjaśnienia w trybie art. 389 § 1 k.p.k. Nadto z tegoż protokołu wynika, że oskarżona odniosła się do każdego z odczytanych protokołów, poprzez potwierdzenie ich treści, a już po odczytaniu protokołów z jej wcześniejszymi depozycjami oświadczyła, że na rozprawie nie będzie składała wyjaśnień. Niezrozumiałym jest w takiej sytuacji procesowej twierdzenie prokuratora o naruszeniu wyżej wskazanych przepisów poprzez niewezwanie oskarżonej do ustosunkowania się do sprzeczności. Sąd Odwoławczy nie dostrzega żadnych prawnych możliwości, aby zmusić oskarżonego do złożenia bardziej szczegółowych wyjaśnień i jedynie pozostaje wyrazić żal, że prokurator twierdząc, że Sąd a quo dopuścił się uchybienia, nie wskazuje w środku odwoławczym w jaki sposób przy odmowie wyjaśnień, prawidłowo winien postąpić Sąd, aby uczynić zadość wymogom stawianym przez autora apelacji.

Po drugie: nie można nie zauważyć, że prokurator był obecny na rozprawie, gdy odbywała się czynność przesłuchania oskarżonej i to on jako strona procesu mógł dążyć, poprzez zadawanie pytań, do wyjaśnienia dostrzeżonych odmienności w odczytywanych poszczególnych protokołach. Skoro takich pytań nie zadawał, to należy uznać, że albo nie widział takiej potrzeby, nie dostrzegając w odczytywanych wyjaśnieniach oskarżonej sprzeczności o istotnym znaczeniu, albo z uwagi na odmowę składania wyjaśnień przez oskarżoną- zadawanie takich pytań uznał za niecelowe, albo też zaniechał takich pytań z obu wskazanych wyżej powodów. Podnoszenie w takiej sytuacji zarzutu naruszenia art. 366 § 1 k.p.k., zwłaszcza w tej konkretnej sprawie, mającej bardzo długą historię, gdy oskarżona była na okoliczności związane z zarzutem wielokrotnie przesłuchiwana i w tej sytuacji procesowej, gdy na rozprawie nie złożyła nowych wyjaśnień, przy braku jakiegokolwiek aktywności oskarżyciela publicznego w toku rozprawy, jest nie tylko w stopniu oczywistym niezasadne, ale stanowi złamanie podstawowych zasad lojalności stron procesu, świadczące o dużej dozie dezygnwoltury autora apelacji.

Nie można przyznać racji skarżącemu również, gdy w uzasadnieniu apelacji kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, a więc gdy de facto zarzuca obrazę art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy dokonał analizy wszystkich dowodów w sprawie, a ocena ich nie zawiera żadnych błędów natury faktycznej i logicznej, pozostaje więc pod ochrona zasady swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do twierdzeń apelacji, że przeciwko wiarygodności wyjaśnień oskarżonej przemawia ich zmienność i występujące sprzeczności, to należy ponownie stwierdzić, że w zasadniczej wymowie są one konsekwentne i niezawierające istotnych odmienności. Natomiast co do występujących różnic, to skarżący pominął tak ważką kwestię, jaką jest bardzo długi czas trwania postępowania i wielokrotność przesłuchiwania oskarżonej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest niczym wyjątkowym istnienie odmienności w poszczególnych depozycjach oskarżonej, jeśli zwrócimy uwagę na bardzo długi czas trwania postępowań, ich wielowątkowość obejmującą zarzuty tak sformułowane, że powodowały wątpliwości co do ich tożsamości, na okres jaki upłynął od czasu objętego zarzutem oraz na traumatyczne przeżycia oskarżonej, częściowo wywołane przez samą M. M. (1), ale mające miejsce w tym okresie.

Wbrew temu co podnosi prokurator istnienie tych odmienności, oraz rola procesowa oskarżonej, w żadnym razie nie prowadzą do wniosku o niewiarygodności jej relacji.

Oczywistym jest również, że nie świadczy o błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonej istnienie dowodów o odmiennej wymowie, w tym zeznań świadka A. K. (1)- likwidatora spółki. Skarżący nie wskazuje dlaczego uważa, że zeznania tego świadka są wiarygodne i dlatego uważa, iż nieprawdą jest, to co wyjaśniła oskarżona o prowadzeniu na polecenie tego świadka „podwójnej dokumentacji”. W odróżnieniu od prokuratora Sąd I instancji dokonując tej oceny odwołał

się zarówno do opinii biegłych A. K. (2) i K. O., jak i zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Niezrozumiałe jest przy tym kwestionowanie opinii biegłych w takim zakresie w jakim wskazywali na nieprawdopodobieństwo by zarząd oraz likwidator spółki nie wiedzieli o sposobie rozchodowania przez oskarżoną pieniędzy pobieranych z banku w wysokich kwotach. Opinie w tym zakresie nie są ingerencją w ocenę sądu, co do świadomości poszczególnych osób, ale wnioskami wynikającymi z analizy sytuacji majątkowej i finansowej spółki, oraz znajomości- z racji doświadczenia zawodowego biegłych mechanizmów finansowych, nie tylko tych zgodnych z prawem, ale również podejmowanych przez przedsiębiorców celem obejścia przepisów, w tym ukrycia środków finansowych przez egzekucją komorniczą. Do takich wniosków biegli byli uprawnieni, a Sąd Rejonowy oceniając opinie i kierując się zasadami wiedzy życiowej oraz logiki miał pełne prawo poczynić w oparciu o te dowody swe ustalenia.

Oczywiście chybiony jest wreszcie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Konstrukcja zarzutu przekonuje, że skarżący upatruje tego błędu jako następstwo błędnej oceny dowodów, a więc naruszenia procedury. Zarzut został sformułowany bardzo ogólnikowo, a apelujący nie wskazuje nawet które konkretnie dowody miałyby przemawiać za zasadnością zarzutu. Charakterystyczne jest, że odwołuje się ogólnie do opinii biegłych, które to opinie biegłych A. K. (2) i K. O. stanowią przecież jeden z istotnych elementów rozumowania Sądu prowadzącego do uniewinnienia oskarżonej od zarzucanych jej czynów. Autor apelacji nie podnosi przy tym żadnych konkretnych samoistnych uchybień zasadom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. W takim stanie rzeczy nie mógł on być skuteczny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.

SSO Bogna Kuczyńska SSO Krzysztof Sajtyna SSO Tomasz Nowak